

Biały Dom ukierunkowuje się na terrorystów-konspiratorów

1 kwietnia 2007

W dokumencie, na który prezydent George W. Bush powołał się w niedawnym przemówieniu poświęconym strategii prowadzenia wojny z terroryzmem, mówi się, że spiski stanowią jedno z jego źródeł i zaleca się „zminimalizowanie” zagrożeń, jakie stanowią one dla rządu.

Bush określił wspomniany dokument jako „jawną wersję strategii realizowanej od 11 września 2001 roku”, która uwzględnia „zmienny charakter tego nieprzyjaciela”.

W dokumencie czytamy, że terroryzm wyrasta z „subkultur o charakterze spiskowym i dezinformacyjnym”, i dalej mówi on, że „...terrorystów łatwiej jest zwerbować w zbiorowiskach, w których informacje o świecie są skażone kłamstwem, oraz zdeprawowanych przez teorie spiskowe. Wypaczenia podsycają pretensje i odfiltrowują fakty, które mogłyby zniwelować popularne uprzedzenia i wyrachowaną propagandę”.

To przemówienie Busha jest echem jego wystąpienia na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 10 listopada 2001 roku, w którym oświadczył: „Nigdy nie będziemy tolerować oburzających teorii spiskowych w sprawie zamachów z 11 września – obłądnych kłamstw, które mają na celu uwolnienie terrorystów od odpowiedzialności”.

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com, 07.09.2006

Źródło polskie: [„Nexus” nr 2 \(52\) 2007](#)

Dalsze rozpowszechnianie tekstu tylko za pisemną zgodą redakcji „Nexusa”!